

## Wybory do PE w Niemczech: wotum nieufności dla rządu

### Scholza

Kamil Frymark

W wyborach do Parlamentu Europejskiego (PE) w Niemczech zwyciężyła chadecja (CDU/CSU), zdobywając 30,0% głosów (+1,1 p.p. wobec 2019 r.). Drugie miejsce zajęła AfD, uzyskując 15,9% (+4,9). Spadek poparcia odnotowały partie koalicyjne: na SPD głosowało 13,9% (-1,9) wyborców, na Zielonych – 11,9% (-8,6), na FDP – 5,2% (-0,2). Startujący po raz pierwszy Związek Sahry Wagenknecht (BSW) otrzymał 6,2% głosów.

W wyborach do PE w RFN nie obowiązuje próg wyborczy, co umożliwia wejście małych partii. Ugrupowanie Die Linke otrzymało 2,7% głosów (-2,8), Wolni Wyborcy – 2,7% (+0,5), Volt – 2,6% (+1,9), Die PARTEI – 1,9% (-0,5), Partia Ochrony Zwierząt (Die Tierschutzpartei) – 1,4% (bz.). Z poparciem nieprzekraczającym 1% do PE weszli również (zdobywając po jednym mandacie) przedstawiciele Partii Ekologiczno-Demokratycznej (ÖDP), Niemiecka Partia Rodzin oraz Partia Postępu (PdF).

### Komentarz

- Wybory mają kluczowe znaczenie dla polityki wewnętrznej RFN. To pierwszy test w maratonie wyborczym – na kilka miesięcy przed jesiennymi wyborami na wschodzie kraju i na rok przed głosowaniem do Bundestagu. Wyborcy potraktowali je jako okazję do zademonstrowania niezadowolenia z polityki koalicji SPD–Zieloni–FDP (zob. [Wybory do Parlamentu Europejskiego: początek maratonu wyborczego w Niemczech](#)). Zdecydowana większość Niemców (76%) negatywnie ocenia działania rządu oraz kanclerza Olafa Scholza.
- Główne tematy wyborcze koncentrowały się wokół kwestii, które dominują w polityce wewnętrznej – zagadnień migracji i bezpieczeństwa oraz gospodarki. Inaczej niż w 2019 r. problematyka ochrony środowiska nie była eksponowana lub wykorzystywano ją do krytyki polityki klimatycznej UE, co wpłynęło na niski wynik Zielonych. Przyczyną porażki ich oraz SPD była także słabość głównych kandydatów – osób szerzej nieznanymi i bez spójnego programu. Problemem socjaldemokratów okazała się również demobilizacja ich elektoratu (częściowo też niezadowolonego z polityki rządu) – 2,6 mln osób z tej grupy wyborców pozostało w domu. Było to tym bardziej znaczące, że ostra polaryzacja w kampanii wyborczej, z licznymi atakami na polityków, przyczyniła się do wzrostu ogólnej frekwencji o 3,4 p.p. W wyborach wzięło udział 64,8% uprawnionych. Ponadto SPD utraciła ponad 1 mln głosów na rzecz CDU, 580 tys. na korzyść AfD i 520 tys. – BSW.

- Porażka partii koalicyjnych wzmocni napięcia w rządzie. Na nieco ponad rok przed wyborami do Bundestagu każde z ugrupowań będzie się starało uwypuklić własny profil wyborczy, usztywniając swoje stanowisko w zasadniczych dla siebie kwestiach (w tym dotyczących Ukrainy, polityki migracyjnej i klimatycznej oraz oszczędności budżetowych). Zarazem rozpad koalicji jest mało prawdopodobnym scenariuszem ze względu na brak realnych alternatyw. Ponadto pod szczególną presją znajdzie się kanclerz Scholz, który w partii będzie coraz częściej konfrontowany z żądaniami modyfikacji polityki rządu, a nawet postulatami zmiany lidera SPD.
- Zwycięstwo CDU/CSU wynika zarówno ze skutecznej kampanii wyborczej, nowego, konserwatywnego programu partii, wyciszenia wewnętrznych sporów, jak i ze słabości partii rządzących. Chadecja pod wodzą Friedricha Merza konsekwentnie opowiada się przy tym za znacznym ograniczeniem migracji, co było głównym tematem wyborczym (zob. [Powrót do konserwatyzmu: nowy program CDU](#)). Obywatele postrzegają CDU jako partię kompetentną w kwestiach bezpieczeństwa i gospodarki (obawy o utratę dobrobytu były jednym z głównych problemów podnoszonych w kampanii). Rezultat wyborów wzmocnił CDU przed wrześniowymi elekcjami w landach wschodnich, gdzie największym rywalem chadeków będzie AfD.
- Sukces AfD wynika z dominacji tego ugrupowania na wschodzie Niemiec – od wielu miesięcy prowadzi ono tam w sondażach (zob. [Próba generalna: strategię powstrzymywania AfD](#)). O jego sile świadczą także zwycięstwa w wyborach komunalnych odbywających się w części landów razem z wyborami do PE. Partia ta wygrała w większości wschodnioniemieckich powiatów. W głosowaniu europejskim poparło ją prawie 30% uprawnionych w byłym NRD. Wynik tylko nieznacznie osłabiły afery związane z głównymi kandydatami ugrupowania; do wzrostu poparcia przyczyniły się natomiast zabójstwo policjanta dokonane przez imigranta w Mannheim na kilka dni przed wyborami oraz głosy najmłodszych wyborców. W grupie wiekowej 16–24 lat AfD (obok CDU) jest najchętniej wybieraną partią. Swoim antyimigranckim przesłaniem przekonała ona m.in. 620 tys. wcześniejszych wyborców CDU i 580 tys. wyborców SPD. BSW również uzyskał bardzo wysokie poparcie, zwłaszcza w landach wschodnich, gdzie z AfD mogą współpracować. Dzięki charyzmatycznej liderce BSW odebrał głosy wszystkim partiom, z czego najwięcej SPD (520 tys.) i Die Linke (410 tys.).